

Czasem bardzo się spieszymy, brak nam czasu, bardzo chcemy być już u celu podróży. Naciskamy pedał gazu...
STOP! Nie tak prędko! Zwolnijmy!

Powstrzymajmy wewnętrznego pirata drogowego!



Kolejny nawrócony kierowca :)

JZ



Serduszka mają moc!

JZ

Zacnę trochę nie na temat: boimy się latać samolotem. Boimy się z powodu wysokości, boimy się, ponieważ ostatnio tyle się słyszy o katastrofach lotniczych, boimy się, bo jest to coś niecodziennego. A okazuje się, że bardziej niebezpieczną formą transportu jest nasz najwykleszy, dobrze znany samochód. Według ustaleń to właśnie podczas jazdy autem zdarza się najwięcej wypadków. Powodów tych statystyk jest wiele,

poczynając od śliskiej nawierzchni, przekroczenia prędkości, uszkodzonych hamulców kończąc na zwykłej głupocie i lekkomyślności wielu kierowców, którzy bez wahania decydują się jeździć samochodem o wiele szybciej, niż powinni i powodują kolizje na drodze. Oczywiście równie wiele jest sposobów, aby owych wypadków uniknąć. Wyobraźmy sobie jedną sytuację: prowadzisz samochód, radio gra, nagle zaczyna

dzwonić komórka w kieszeni, to ktoś zatrąbi z boku, ogółem mówiąc - panuje chaos. Przez takie zakłócenia jesteśmy rozkojarzeni, a co za tym idzie? Dłuższy czas reakcji i mniejsza koncentracja. Wynikiem tego jest wypadek. Szybko poszło, prawda? Wystarczyłoby jedynie ściszyć trochę radio, telefon ustawić na wibrację i już byłoby mniej bodźców, przez co mogliśmy być bardziej skupieni na drodze. Sytuacja druga: wraz

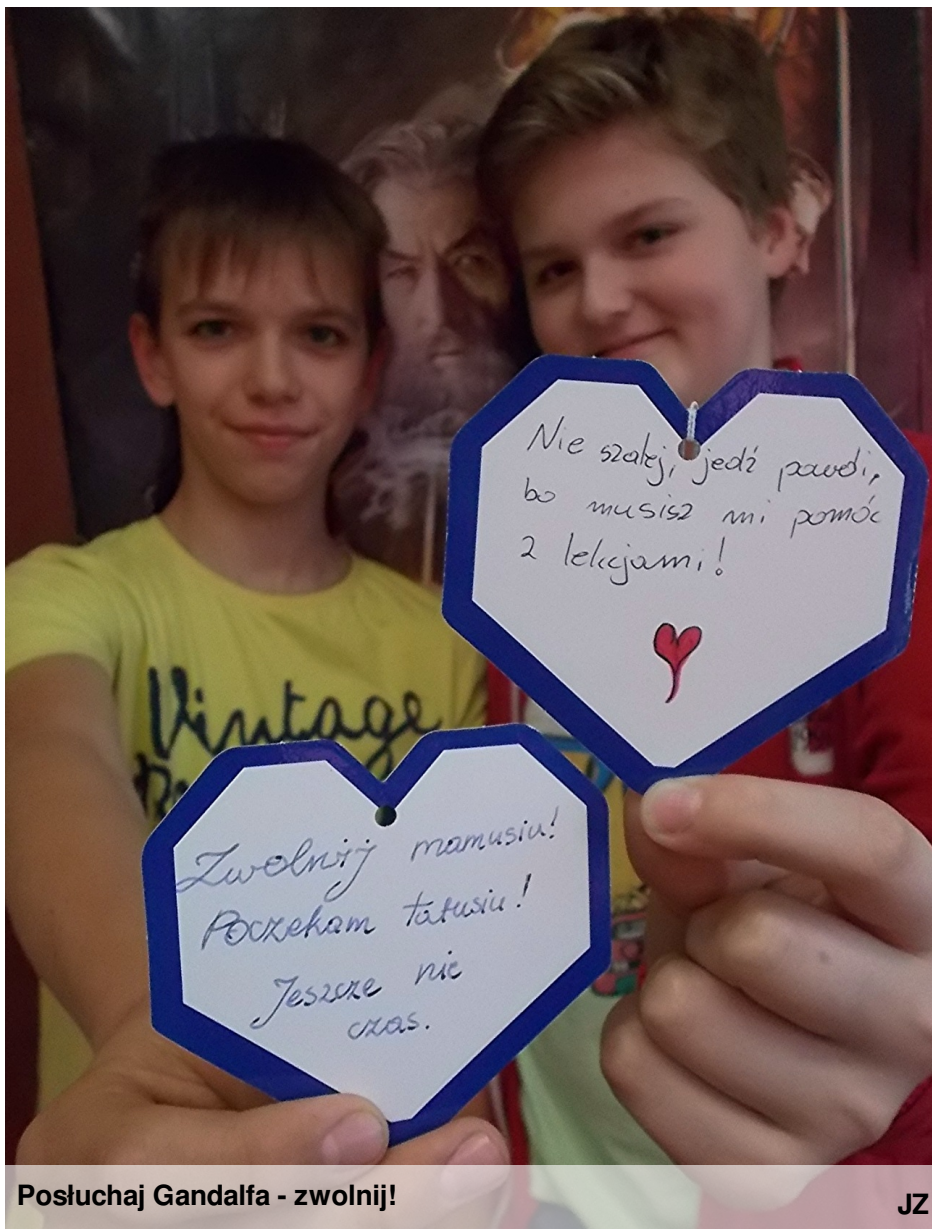
z rodziną jedziesz na wycieczkę, przekraczasz prędkość o przykładowe 5 km/h, ponieważ podekscytowanie jest wielkie, tato kupił nowy samochód i chce się pobawić, trochę go wypróbować, śpiewacie razem i nie zwracacie uwagi na prędkość. Nagle na drogę wbiega małe dziecko. Nie jesteście w stanie wyhamować. Tragedia murowana. Czy warto było jechać szybciej kosztem czyjś życia? Może to dla nas jest jedynie 5-10 minut

jazdy mniej, ale dla innych może być to kwestia tego, czy przeżyją. Prowadząc samochód jesteśmy bezpośrednio odpowiedzialni za bezpieczeństwo innych, ponieważ to my decydujemy, czy zamierzamy jechać jak szaleńcy, czy wstrzymamy naszego drogowego wariata w sobie. I nagle samolot okazał się być niezwykle bezpieczny, nieprawdaż?

Olga Młynarz

Raport policyjny z dnia 29.09.2014. Zatrzymano dziś dwóch kierowców podczas patrolowania drogi A11.

Kronika policyjna



Posłuchaj Gandalfa - zwolnij!

JZ

Jan Kowalski

Opis zachowania na jeźdni:

Przekraczanie prędkości o ponad 20 km/h, ignorowanie znaków drogowych, przejazd na skrzyżowaniu na czerwonym świetle, wyprzedzanie „na trzeciego”, brak zapiętych pasów, brak sprawnych świateł, lekceważące podejście do innych uczestników ruchu, używanie w stosunku do nich wulgaryzmów.

Opis zachowania przy wywiadzie:

Agresywne nastawienie do służb drogowych, nieskładne tłumaczenie się, bagatelizowanie swoich wykroczeń.

Piotr Nowak

Opis zachowania na jeźdni:

Przepisowa prędkość, przejazd przez skrzyżowanie na zielonym świetle, brak negatywnych zachowań w stosunku do innych kierowców, zapięte pasy bezpieczeństwa, szacunek dla innych kierowców, rozsądek przy wyprzedzaniu.

Opis zachowania przy wywiadzie:

Spokojna rozmowa, składne odpowiedzi, uśmiech i cierpliwość.

Notka z prywatnego dziennika policjanta:

Zatrzymałem dzisiaj dwóch kierowców. Jeden z nich nie popełnił żadnego wykroczenia, zatrzymaliśmy go jednak w ramach rutynowej kontroli. Zachowywał spokój, będąc przekonanym o tym, że pokonywał drogę odpowiednio

do przepisów drogowych. Posiadał gaśnicę i zapasowe koło, miał sprawne światła w samochodzie i dokumenty oraz ubezpieczenie samochodu w kieszeni. Drugi nagminnie łamał przepisy, a przy zatrzymaniu używał niecenzuralnych słów. Muszę go zaliczyć do grona piratów drogowych. Dostał mandat i punkty karne, ale nie mam pewności, że nie powtórzy swoich występków. Dziś skończyło się bez ofiar, nie wiadomo jednak, co wydarzy się jutro.

Pamiętajmy. Na drodze nie jesteśmy sami.

Angelika Jesionka



Paula, Lena i Amelia mówią STOP wariatom drogowym!

JZ



Szóstoklasistki przygotowały serduszka dla swoich rodziców!

JZ

Jak wszyscy wiemy, wielu kierowców przyczynia się do powodowania licznych wypadków. 10 ostrzeżeń małego pasażera



Serduška zapewniają radość z ponownego spotkania.

JZ

Głośno jest w gazetach na temat wielu kolizji drogowych. Chcesz, aby Twój portret pamięciowy pojawił się na głównej stronie lokalnego dziennika? Lepiej przeczytaj te oto rady i znajdź inny sposób na zdobycie sławy...

1. „Mamo, zwolnij! Przez ulicę przebiega sarenka, więc może się coś stać! Hamuj!”
2. „Trochę za szybko jedziesz tato. Jakbym miał pod nogami pedał hamulca, to od razu bym wyhamował.”
3. „Zobacz! Zapala się czerwone światło! Zaraz wjedziesz

na skrzyżowanie, bo nie zdołasz zwolnić. Wszyscy możemy stracić życie!”

4. „O nie, za krzakami kryje się policja. Dostaniesz mandat, bo jedziesz 10 kilometrów na godzinę za szybko. Warto?”

5. „Tam wyjeżdża rowerzysta, hamuj, bo go zabijesz, a mi się coś stanie.”

6. „Bracie, nie słuchaj tak głośno muzyki z radia, bo nie usłyszysz jadącej karetki na sygnale i spowodujesz poważny wypadek.”

7. „Mamo, nie patrz teraz w telefon, odłóż też puderniczkę

i szminkę, bo zaraz w coś wjedziesz!”

8. „Tato, włącz światła, co z tego, że nie jest jeszcze ciemno. Ktoś może nas nie zauważyć!”

9. „Dziadku, nie zasypiaj za kierownicą, bo nawet nie zauważysz jak uderzasz w drzewo.”

10. PAMIĘTAJ O BEZPIECZNEJ JEŹDZIE SAMOCHODEM!!!

Miłosz Kaczmarek i Maciej Mika

Jak wiadomo, rajdowcy lubią szybką jazdę. Niekoniecznie muszą być w pracy, w formule 1, na torze, rajdowcy-amatorzy mogą też szaleć na normalnej „trójce”.

Czy nasz samochód ma uczucia?

Wprawdzie sami kierowcy nie zwracają uwagi na to, co robią ze swoim prywatnym samochodem, ale sam pojazd odczuwa ból po szybkiej jeździe, tak samo jak my po intensywnym bieganiu. Co zatem czują nasze wozy po użyciu przez rajdowców?

Rajdowcy stale „przyciskają gaz do dechy”, skutkiem tego jest jednak ból silnika w aucie. Potem niestety trzeba ostro hamować, przy czym w samochodzie

niszczą się hamulce i opony, które czasem z bólu aż piszczą. To samo dzieje się ze sprzęgłem i skrzynią biegów, bo tych elementów wyposażenia samochodu też trzeba użyć, by osiągnąć dużą prędkość. Ale czasem skutkiem szybkiej jazdy może być poważny wypadek, na przykład uderzenie w drzewo lub stłuczka z innym samochodem. Wtedy nawet jeśli nic nam się stanie, niszczy

się praktycznie cały samochód, ale największym zniszczeniom ulega karoseria, która w wielu wypadkach „ginie” całkowicie. Mimo, że samochód może mieć setki koni mechanicznych, szybkie i sprawne hamulce czy niezniszczalną skrzynię biegów, to i tak pojazd będzie czuć ból. Wiadomo, że po jakiejś awarii oddajemy samochód do naprawy, ale to dzieje się z naszej winy, bo

to my chcemy zmęczyć każdy organ samochodu. Dlatego nie myślimy tylko o tym, by jak najszybciej dojechać na miejsce (mimo, że każdemu może się bardziej spieszyć), ale też o tym, że zameczymy całe swoje auto. Dbajmy o życie i zdrowie swojego samochodu tak samo, jak dbamy o bezpieczeństwo swoje i innych.

Miłosz Kaczmarek



Mieć serce na dłoni...

JZ



Trzecioklasistki martwią się o swoich rodziców-kierowców.

JZ



Uśmiechnięte przesłanie...

JZ



Tato Karoliny i Piotrka dostaje serduszko.

JZ



Akcja rozdawania serduszek kierowcom.

JZ



Pan Jarek - rozsądny kierowca :)

JZ



Serduszka są w modzie!

JZ